

blada linia, tegoż koloru, co i marze-Tab: ruiące woysko: na planach bitw, iest to III. ieszcze potrzebnieyszym do zachowania; ponieważ częstokroć w iedneyże okolicy krzyżują się marze.

III.

JAK WOIENNE KARTY OPISYWAĆ.

§. 195.

Nie dołyć iest natym mieć kartę odryfowaną: bo bez opisanja i mianowania mieysc i rzeczy, które w sobie zawiera, nie możnaby iey użyć pożytecznie. Do tego dobrze odryfowany plan, więcey, co do pozoru opisanem zyska, niżeli utraci; gdy się oto postaramy, żeby był dobrym charakterem wypisanym.

§. 196.

Używa się wszędzie łacińskich liter, ponieważ dobrze w oku w padają, i z poiedynczych ciągów są złożone.

§. 197.

Wielkość pisma powinna stać w stosunku tak ze skalą karty iakoteż i z wielkością opisać się mającey rzeczy; to iest n. p. w iedneyże i w teyże samey karcie, pisze się nazwisko wielkiego lasu, większym charakterem, iak mnieyszego.

TAB:

§. 198.

III.

Pismo wszędzie horyzontalnym być powinno; wyjąwszy nazwiska traktów, rzek i pol. Do tego powinny być na karcie dobrze rozdzielone, i przy miejscu lub rzeczy, które mianować mają, ile możności blisko stać. Oto się najbardziej starać potrzeba, aby próżne miejsca zajmowały, a znacznego miejsca okolicy nie zakrywały, i czyniły nie wyraźnym. I z tego względu nadto tych nazwisk kłaść nie należy, i niemi nadto bardzo kartę napępiać. Dostyc jest gdy prócz nazwisk miejsc zamieszkaných, są wyrażone i nazwiska główniejszych gór, lasów, ciałnin i innych znaczniejszych części okolicy.

Jeżeli karta zawiera, obozy, pozycye i obroty wojska, naznaczają się te literami, a objaśnienie tego, na próżnym miejscu karty, lub na karcie osobney opisuje się.

§. 199.

Dla tym więkŹzey różnicy wypisują się nazwiska wielkich miast i fortec, iako też wielkich i szerokich rzek i morz,

łaciń-

łacińskim drukiem, na $\frac{1}{8}$ cala wysokim; TAB: małych miast i miasteczek, drukowemi III. literami troche mniejszemi; wszystkich zaś wsi, gór, rzek, błot, bagnisk, lasów, jezior. sadzawek i t. d. kursywą równie jak szlacheckich domów, klasztorów, folwarków, cegielni i innych pojedynczych dworów; grobli, pocztowych dróg, parowozów i strumyków małym kursywą.

§. 200.

Co się w reszcie tyczy, szczególnego rozporządzenia wojennych kart i planów; to następującymi wymiarami i sztychowanymi tablicami, jeszcze lepiej się objaśni i wyszczególni. Ale pominąć tu tego w tym miejscu nie mogę, że wszelkie przyozdobione kadry, ryfowane i malowane kartusze, wcale są niepotrzebnymi, i już nie w modzie, i że szczególniej na wojnie, pożyteczniej czasu swego użyć można. Jeżeli tytuł karty ma być czym ozdobionym i odbijającym się uczynionym, niechże to będzie girlandem z liści lub festonem, lub lekką kartą, lub inną jaką niewy-

TAB: kwitną, i wymuszoną ideą. Kartę zaś
 III. samą obwieść potrzeba kadrem na po-
 łowę lub całą szerokość flomki, tuzem
 mocnym prosto, mosiężnym lub innym
 piorem wyciągniętym.

§. 201.

Kończąc ten rozdział, przytoczę tu
 jeszcze nieco o kopiowaniu i przeryso-
 waniu kart.

Nayprostszy sposób przerysowania
 kart i Planow, na tym zawisł: aby po-
 łożywszy na karcie do kopiowania, bia-
 ły papier teyże wielkości, i ten po wszy-
 stkich mieyscach zarowno ręką rozpo-
 starłszy, a małemi szpilkami lub sztyftci-
 kami umocniwszy; położyć na szybie
 od okna, lub tak nazwaney kopirszynie,
 która jest wielkim szkłem w drewniane
 ramy osadzonym: poczym tak ją trzy-
 mając, przerysować ją ołówkiem ile mo-
 żności delikatnie i dokładnie. Gdzie się
 znajdują figury liniami prostemi zam-
 knięte, dosyć jest na naznaczeniu tylko
 iey punktow, w których się te linie scho-
 dzą. Zdiąwszy ją potym wyciąga się
 stalowym piorem, wszystko to wprzod

co liniami prostemi jest zamkniętym lub TAB: wyrażonym; poczym wyciągaia się III. wszystkie drogi, rzeki, i płaskie okolice, toż dopiero wziąć się do gór potrzeba, a gdy te zakończone zostanę, rysuie się należycie wszystko co tylko jeszcze zostało; nakoniec kopią bułką wytarłszy; i ze wszystkich nieczystości i ołówka oczyściwszy, illuminuie się i opisuie plan, i kończy się robota wyciągnięciem kadru, i powtornym bułką przetarciem.

Naybardziej starać się o to potrzeba, aby wszystkie linie tak mocniejszye iak słabsze, czysto, wszędzie równo i nie chropowato wyciągnięte były, a Plan w czystości był zachowanym; ponieważ czystość rysunku, iedną z największych jest ozdob iego.

Zamiast szyby przenoszenia, używam od dawnego czasu ramow drewnianych, które w świetle 3 stopy mają wysokości, a 2 stopy szerokości, wkoło zaś wywiercone są w nich dziurki na 2 cale od siebie oddalone. Przez te dziurki poprzecigałem tak horyzontalne, iako też pionowe cienkie białe ni-

TAB:

III. tki, i nieiako fiatkę uformowałem, na której śmiało do kopiowania plan położywszy, odprawić można rysunek równie dobrze, ieżeli nie lepiej iak na kopirfzybie.

Takowe ramy nie kosztują i czwartej części tego co sżyba przeniesienia: łatwiey z iednego na drugie mieysce przeniesionemi być mogą, i zepfuciu nie tak podlegaia.

Jest ieszcze w prawdzie więcey sposobow kopiowania planow, iako to oliwnym papierem, kwadratami lub fiatką i przekłuwaniem. Ze zaś pierwfzy sposob w szczegulnych tylko przypadkach ma mieysce; w dalszym też ciągu, mieć będą okazyą, o drugim sposobie wspomnienia, trzeciego zaś wcale na woiennych kartach użyć nie można: dla tego rozszerzać mi się tu daley nad tym nie trzeba. (*)

(*) Często się zdarza, że potrzeba skleiać z sobą kawałki papieru, lub plany iuż gotowe, iak niżej widzieć będziemy, mowiąc o potączaniu odprawionych wymiarow. Takowe skleiania iak nayczysciey odprawić należy. Służy na ten koniec uśtowy kley (col à bouche) który tak się robi.

Trzeba wziąć czystego stolarskiego kleju **TAB:**
i włożyć go w wodę, żeby w niej mógł przez **III.**
12 godzin: poczym stawic go na ogień żeby
się rozpuścił. Przydaje się do niego kilka
kawalkow cukru i nieco rożanej wodki, a po-
tym zlewa na talerz porcelenowy. Gdy zaś
zstężeie, rozkrawa się nożem równoodległe
na kawalki.

Przykleianie planow na płutno lub kitaykę,
wielkiej też zręczności wyciąga. Bez niej
i poprzedzonego na niepotrzebnym papierze
doświadczenia, można wcale popsuć sobie
rysunek.

Naciąga się na ten koniec płotno nie bie-
lone równe i dychtowane, na tablicy większej
nieco od rysunku i iak najrowney wszędzie
scheblowanej. Po czym ustawiwszy tę tablicę
pionowo, nawodzi się płotno pendzlem, ma-
czanym w kleiowej wodzie z krochmalem u-
gotowanej, zaczynając od góry na kilka tyl-
ko calow szerokości. Na tym pasku przyle-
pia się najprzód gorna część planu, i tak co-
raz na dół postępuje. Zeby się powietrze
nie wkładało, trzeba żeby druga osoba przy-
kleioną już część wszędzie zarowno chuśką
przyciskata

